

POSTANOWIENIE

14 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

na posiedzeniu niejawnym 14 czerwca 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa U.D. i M.D.
przeciwko Bank S.A. w W.
o ustalenie ewentualnie zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej Bank S.A. w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 12 lipca 2022 r., I ACa 940/21,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od Bank S.A. w W. na rzecz U.D. i M.D. 2700 (dwa tysiące siedemset) zł zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia pozwanej do dnia zapłaty.**

[M.O.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 12 lipca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, w sprawie z powództwa U. D. i M. D. przeciwko Bank S.A. w W. o ustalenie ewentualnie zapłatę, na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 6 października 2021 r. oddalił apelację pozwanej (pkt 1. wyroku) oraz zasądził od

pozwanej na rzecz powodów kwotę 4050 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (pkt 2. wyroku).

Pozwana wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu II instancji, zaskarżając ten wyrok w całości oraz wnosząc o jego uchylenie w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała, że w sprawie:

1. występuje nieważność postępowania wynikająca z rozpoznania apelacji pozwanej od wyroku Sądu I instancji przez Sąd II instancji orzekający w składzie jednego sędziego zamiast trzech sędziów;
2. występuje istotne zagadnienie prawne związane z tym, czy sąd orzekający zawsze związany jest wolą konsumenta, który wnosi o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy i znane są mu konsekwencje wynikające ze stwierdzenia nieważności umowy a w szczególności czy wola konsumenta wiąże sąd i przeważa nad koniecznością rozważenia przez sąd potencjalnych konsekwencji wynikających z nieważności i czy przeważa nad koniecznością zbadania przez Sąd możliwości utrzymania umowy w mocy przy zastosowaniu przepisu dyspozytywnego lub poprzez eliminację klauzuli abuzywnej;
3. występuje konieczność wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów, tj. art. 385¹ § 1 i 2 k.c., w zakresie, w jakim odnoszą się one do skutków uznania postanowień umownych za abuzywne i możliwości zastąpienia takich postanowień przepisami dyspozytywnymi;
4. występuje istotne zagadnienie prawne związane z tym, czy brak możliwości oszacowania kwoty, którą strona umowy kredytu będzie świadczyć w przyszłości, stanowi *per se* o niejednoznaczności tego postanowienia umownego, a w konsekwencji, czy postanowienie takie powinno podlegać badaniu pod kątem abuzywności.

Powodowie złożyli odpowiedź na skargę kasacyjną, w której wniesli o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie, w obu wypadkach o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikuje się do jej przyjęcia celem merytorycznego rozpoznania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do nieważności postępowania, jako najdalej idącej podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Najwyższy wskazuje, że wyrok Sądu II instancji nie został wydany w warunkach nieważności postępowania wynikającej z rozpoznania apelacji wniesionej od wyroku Sądu I instancji przez Sąd II instancji orzekający w składzie jednego sędziego zamiast w składzie trzech sędziów.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana przywołała uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r. (III PZP 6/22, OSNP 2023, nr 10, poz. 104), której nadano moc zasady prawnej. Zgodnie z przywołaną uchwałą rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15z¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r., poz. 340) ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Odnosząc się do przedmiotowej uchwały wskazać należy, że Sąd Najwyższy ustalił, iż przyjęta w uchwale wykładnia prawa obowiązuje (wywołuje skutek) od dnia jej podjęcia, co już powoduje niezasadność podniesionego zarzutu (zaskarżony wyrok został bowiem wydany 12 lipca 2022 r.).

Ponadto, z uwagi na treść powołanej uchwały, należy wskazać, że Sąd Najwyższy w istocie dokonał w niej tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności

ustawy, zaś w polskim porządku prawnym ocena hierarchicznej zgodności ustaw z Konstytucją RP stanowi wyłączną kompetencję Trybunału Konstytucyjnego (art. 188 pkt 1 i 2 Konstytucji RP). Żaden przepis prawa takiej kompetencji nie przyznaje Sądowi Najwyższemu. Co więcej, przypisanie takiej funkcji jakimukolwiek innemu organowi niż Trybunał Konstytucyjny wymagałoby nie podstawy ustawowej, lecz konstytucyjnej. Sądy natomiast *de constitutione lata* są związane nie tylko normami konstytucyjnymi, lecz także ustawowymi, nie mając kompetencji do samodzielnej kontroli konstytucyjności aktów rangi ustawowej. Poza Trybunałem Konstytucyjnym jedynym konstytucyjnym organem władzy publicznej w Rzeczypospolitej Polskiej dysponującym kompetencją eliminowania ustawowych norm prawnych jest ustawodawca. Jedynie on zatem mógł spowodować utratę mocy przez przepis ustawy o określonej treści, a zatem wyeliminować z systemu prawa normę prawną poprzez uchylenie lub zmianę przepisu tę normę zawierającą. Wówczas też jako nieobowiązująca norma nie mogłaby być stosowana przez Sąd Najwyższy. Przypisanie sobie w tym zakresie kompetencji derogacyjnych przez sąd, w tym Sąd Najwyższy, stanowi oczywiste i rażące naruszenie zasady trójpodziału władzy (art. 10 ust. 2 w zw. z art. 7 Konstytucji RP).

Ponadto uznać należy, że wskazana uchwała Sądu Najwyższego nie miała na celu dokonania interpretacji zakwestionowanego przepisu. W świetle art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r., poz. 1093) podstawą skierowania zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego mogą być „poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia”. Tymczasem uchwała *de facto* – w wypadku uznania jej za obowiązującą i wywołującą założone skutki w zakresie odmowy stosowania przepisu ustawy – prowadziłaby do derogowania przepisu ustawy z obrotu prawnego, co jest niedopuszczalne na gruncie art. 178 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten ma bowiem nie tylko wymiar „negatywny”, tj. zastrzega niepodleganie sędziemu w sprawowaniu urzędu innym regulacjom niż konstytucyjne i ustawowe, lecz także wymiar „pozytywny”, sprowadzający się do nakazu stosowania zarówno Konstytucji RP, jak i ustawy. Co do zasady nakazu tego nie można rozumieć jako upoważnienia sądu do odmowy stosowania ustawy w przypadku, gdy uzna on, iż

norma rangi ustawowej nie spełnia standardu konstytucyjnego. Jedynie bowiem, jak już wskazano, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego może spowodować utratę mocy obowiązującej aktu normatywnego (konkretnego przepisu).

Po czwarte, o intencji uchwały świadczy wywód zawarty w jej punkcie 54, zgodnie z którym „(...) W ten sposób [uchwała] stanowić będzie praktyczny test sprawdzający, czy sędziowie i inne organy odpowiedzialne za kształtowanie składów rzeczywiście przestrzegają zasadę podległości Konstytucji RP jako najwyższemu prawu Rzeczypospolitej Polskiej, czy też preferują podległość interesom władzy godzącej w konstytucyjne prawa własnych obywateli pod pretekstem zapobiegania epidemii. Obserwując, czy niniejsza uchwała jest respektowana w praktyce funkcjonowania sądów powszechnych i innych organów państwa, obywatele będą mogli naocznie przekonać się, którzy indywidualni sędziowie tworzący sąd orzekający, jak również które organy, rzeczywiście respektują prawa konstytucyjne przynależne nie tylko obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, a którzy (które) akceptują bezprawne ograniczanie tych praw przez organy władzy.”. Celem uchwały Sądu Najwyższego nie może być poddanie sędziego jakimkolwiek „testom”, skoro ci są niezawisli w orzekaniu i podlegają Konstytucji RP oraz ustawom. Skład sądu może w szczególności nie podzielać merytorycznej oceny czy wykładni przepisu.

Ponadto, uchwała Sądu Najwyższego Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, nakłada w istocie na składy Sądu Najwyższego niedopuszczalny i wprost naruszający Konstytucję RP obowiązek odmowy stosowania ustawy, przez co w sposób jaskrawy przekracza konstytucyjną zasadę podziału władzy, tj. art. 10 w związku z art. 178 i art. 188 Konstytucji RP. Skład Sądu Najwyższego może być związany uchwałą jako aktem wykładniczym jedynie w takim zakresie, w jakim nie narusza ona w sposób bezpośredni nakazu związania Sądu ustawą (art. 178 Konstytucji RP), co obliguje każdorazowo Sąd do podjęcia wszelkich działań zmierzających do podważenia skutku rozstrzygnięcia w sposób oczywisty niekonstytucyjnego. O ile bowiem Sąd pozostaje związany ustawą, o tyle w konstytucyjnym, demokratycznym państwie prawnym (art. 2 Konstytucji RP) nie może być związany niekonstytucyjnym aktem stosowania prawa, który wprost narusza normy konstytucyjne, w tym monopol

Trybunału Konstytucyjnego w zakresie rozstrzygania o zgodności ustaw z aktami wyższej rangi oraz związania sędziego ustawą (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22).

W tym kontekście wypada także odnieść się do kwestii dopuszczalności orzekania w składach jednoosobowych w sądzie odwoławczym. Konstytucja RP nie determinuje wprost dopuszczalnych składów sądów powszechnych. W art. 45 ust. 1 stanowi o sędzie właściwym, zaś w art. 176 ust. 1 wprowadza zasadę dwuinstancyjności postępowania. Jednocześnie w ust. 2 tego przepisu wprowadza tzw. zastrzeżenie ustawowe, tj. przekazuje kwestie związane z regulacją ustroju, właściwości oraz postępowania przed sądami ustawodawcy zwykłemu. Oznacza to, że z perspektywy konstytucyjnej ustawodawca dysponuje szerokim zakresem swobody co do regulacji kwestii wskazanych w art. 176 ust. 2 Konstytucji RP. Oczywiście nie oznacza to, że swoboda ta jest nieograniczona, bowiem każdorazowo ustawodawca obowiązany jest respektować odpowiednie zasady i wartości konstytucyjne. Nie ma jednak podstaw do twierdzenia, iż skład jednoosobowy sądu odwoławczego, szczególnie w okolicznościach uzasadniających wprowadzenie regulacji art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, jest niezgodny z zasadami i standardami konstytucyjnymi, jako naruszający tzw. procesowe prawa podstawowe, przede wszystkim zaś te, wprost wpisane w ramy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Za niekonstytucyjnością takiego rozwiązania nie przemawiają w szczególności niewątpliwie ważne argumenty i motywy, które w doktrynie od dawna prezentowane są jako przemawiające za kształtowaniem składów kolegialnych sądów, w szczególności w postępowaniu odwoławczym – mniejsze ryzyko błędnej oceny, większa staranność i wielostronność rozważania argumentacji, lepsza gwarancja bezstronności (E. Waśkowski, *System procesu cywilnego. I. Wstęp teoretyczny*, Wilno 1932, s. 157), wzajemna kontrola i wpływanie na siebie przez członków składu (A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die demokratische Legitimation des Richters*, *Juristenzeitung* 2002, z. 14, s. 679). Jakkolwiek zasada kolegialności bywa traktowana tradycyjnie jako funkcjonalna norma organizacyjna składu

sędziowskiego (A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die demokratische Legitimation...*, s. 679), to jednak ocena, a przede wszystkim kontrola konstytucyjności prawa nie polega na ustalaniu, czy określone rozwiązanie istniejące w prawodawstwie nie spełnia standardu konstytucyjnego jedynie z tego powodu, że rozwiązanie inne, „alternatywne” jest optymalne, „lepsze”, wprowadza wyższy standard itd. Oznacza to, że o ile określony mechanizm, instytucja lub zasada przewidziane w ustawie mieści się w standardach wyznaczonych normami konstytucyjnymi, jednak istnieją inne, oceniane lepiej, to nie ma może to stanowić samodzielnej podstawy dla uznania takiego nieoptymalnego rozwiązania za niespełniające standardu konstytucyjnego. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że nie każda ustawa zawierająca błędne rozwiązania prawne, niepozwalające na osiągnięcie zamierzonego celu, wychodząca z wadliwych założeń czy ocen ekonomicznych i społecznych jest *per se* niezgodna z Konstytucją. W ramach swobody ustawodawcy pozostaje nawet podjęcie rozwiązań dysfunkcyjnych, chyba że ich konstrukcja jest tak oczywiście błędna, że można przewidzieć ich całkowitą nieprzydatność do realizacji założonych celów (zob. wyrok TK z 11 maja 2007 r., K 2/07, OTK ZU nr 5/A/2007, poz. 48).

Powyższe skutkuje koniecznością stwierdzenia, niezależnie od niedopuszczalności oceny konstytucyjności rozwiązań ustawowych przez Sąd Najwyższy ze skutkiem w postaci odmowy zastosowania ustawy względnie stwierdzenia nieważności postępowania w wypadku jej stosowania przez sąd *meriti*, iż z perspektywy konstytucyjnej nie jest „lepszym” ani tym bardziej jedynie dopuszczalnym według standardu konstytucyjnych praw procesowych sądem ten, rozpoznający sprawy cywilne w składzie kolegialnym niż sąd w składzie jednoosobowym (o ile ten ostatni rozpoznaje sprawy w składzie sędziego zawodowego).

Odnosząc się do sformułowanego przez skarżącą zagadnienia prawnego dotyczącego tego, jakie znaczenie należy przypisywać woli konsumenta, który domaga się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego z uwagi na nieważność umowy kredytu, należy wskazać, że kwestia ta została już rozstrzygnięta w orzecznictwie. Sąd Najwyższy, odwołując się do wyroku TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, ECLI:EU:C:2019:819, przyjął, że to do kredytobiorcy-

konsumenta należy podjęcie ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej albo powołania się na całkowitą nieważność umowy (wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Sąd Najwyższy przyjmuje również, że wola wyrażona przez konsumenta, w zależności od jego interesu, winna być decydująca co do skutku sankcji stosowanej na wypadek zawarcia w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia umownego uznanego za niedozwolone. Takie postanowienie „nie wiąże” konsumenta, co oznacza, że dopuszczalne jest przyjęcie w zależności od interesu konsumenta, iż umowa kredytu może wiązać strony w pozostałym zakresie albo że konsekwencją tego jest upadek całej umowy. W razie więc abuzywności klauzul umownych w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej należy w pierwszej kolejności zastosować sankcję upadku całej umowy, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą. To od decyzji konsumenta zależy, czy umowa ta może nadal obowiązywać, czy też upada. Nie ma natomiast podstaw do tego, by oceniając żądanie konsumenta-kredytobiorcy przyjmując, że usprawiedliwiony interes słabszej strony stosunku umownego będzie dostatecznie chroniony w inny sposób aniżeli wynikający ze zniesienia ze skutkiem *ex tunc* stosunku umownego (wyrok SN z 18 maja 2022 r., II CSKP 1316/22).

W niniejszej sprawie, wbrew stanowisku skarżącej, nie istnieje potrzeba wykładni art. 385¹ § 1 i 2 k.c. jako przepisów mających budzić poważne wątpliwości i wywoływać rozbieżności w orzecznictwie sądów. Wynika to przede wszystkim z uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, która z chwilą jej podjęcia uzyskała moc zasady prawnej stosownie do treści art. 87 § 1 zd. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 622), i jako taka wiąże inne składy Sądu Najwyższego. Zgodnie z uchwałą:

1. W razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego

postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów.

2. W razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.
3. Jeżeli w wykonaniu umowy kredytu, która nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają samodzielne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron.
4. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się co do zasady od dnia następującego po dniu, w którym kredytobiorca zakwestionował względem banku związanie postanowieniami umowy.
5. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, nie ma podstawy prawnej do żądania przez którąkolwiek ze stron odsetek lub innego wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych w okresie od spełnienia nienależnego świadczenia do chwili popadnięcia w opóźnienie co do zwrotu tego świadczenia.

Treść uchwały z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, stanowi potwierdzenie dominującej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego dotyczącej skutków zawarcia w umowie kredytu denominowanego lub indeksowanego do kursu waluty obcej postanowień abuzywnych dotyczących zasad ustalania tego kursu na potrzeby wykonania umowy kredytu. Jedynie na marginesie Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że poglądy wyrażane w tym zakresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przed podjęciem wskazanej wyżej uchwały, również przemawiałyby za odmową przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej wniesionej przez pozwaną.

Odpowiedzi sformułowane w punktach pierwszym i drugim uchwały determinują ocenę wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w szczególności w zakresie, w jakim pozwana wskazuje na możliwość utrzymania

w mocy umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego kursem waluty obcej po wyeliminowaniu z niej postanowienia dotyczącego zasad ustalania tego kursu mającego charakter abuzywny.

Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale nie pozostawił wątpliwości co do tego, że po wyeliminowaniu z umowy abuzywnego postanowienia dotyczącego zasad ustalania kursu waluty obcej nie jest możliwe uzupełnienie powstałej luki innym sposobem określenia kursu waluty obcej wynikającym z przepisów prawa lub zwyczajów, a w sytuacji braku możliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.

Jak wskazano powyżej, skarga kasacyjna nie kwalifikowałaby się do przyjęcia do rozpoznania nawet pomimo braku wydania uchwały z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22. Przedstawione przez pozwaną kwestie dotyczące abuzywności postanowień umowy kredytu i skutków tej abuzywności były już bowiem przedmiotem licznych wypowiedzi Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22; z 13 maja 2022 r.: II CSKP 293/22; II CSKP 405/22).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeszcze przed podjęciem uchwały z 25 kwietnia 2024 r., nie budziło wątpliwości, że stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowienia w umowie kredytu może uzasadniać uznanie umowy za nieważną (zob. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56; uchwałę Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40; postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lipca 2021 r., III CZP 41/20, MoP 2021, nr 15, s. 775). Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE z 1993 r., L 95, s. 29; dalej: „dyrektywa 93/13”) umożliwia bowiem sądowi rozpoznającemu sprawę uwzględnienie żądania stwierdzenia nieważności umowy opartego na nieuczciwym charakterze warunku, jeżeli zostanie stwierdzone, że warunek ten jest nieuczciwy i że umowa nie może dalej obowiązywać bez takiego warunku (zob. podobnie wyrok TSUE z 14 marca 2019 r., Dunai, C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 56). Jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji

regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22). Jednocześnie, za niedopuszczalne należy zastępowanie wyeliminowanego abuzywnego postanowienia umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty raty kapitałowo-odsetkowej. Żaden bowiem przepis prawa, w tym art. 385¹ i art. 358 § 2 k.c., nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby bowiem zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne. (zob. postanowienie SN z 31 maja 2022 r., I CSK 2314/22 i wskazane tam orzeczenia). Przedstawiona przez pozwaną argumentacja mająca przemawiać za możliwością zastosowania art. 358 § 2 k.c. po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonego postanowienia określającego sposób ustalaniu kursu waluty obcej jest zatem bezzasadna.

Jedynie na marginesie Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że uzasadniając istnienie w orzecznictwie rozbieżności na tle art. 385¹ § 1 i 2 k.c. skarżąca nie przywołała orzecznictwa aktualnego na dzień wnoszenia skargi kasacyjnej lecz orzecznictwo starsze, w tym z 2016 r.

Odnosząc się do zagadnienia prawnego dotyczącego kwestii niemożności oszacowania kwoty, którą strona umowy kredytu będzie świadczyć w przyszłości na rzecz banku, w orzecznictwie SN stanowisko o niedozwolonym charakterze postanowień, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, pozostawiając mu pole do arbitralnego działania i niemożność oszacowania kwoty kredytu ma ugruntowany charakter (zob. np. wyroki SN: z 8 września 2016 r., II CSK 750/15; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17;

z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7- 8, poz. 64; z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021 nr B, poz. 20; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 28 września 2021 r., I CSKP 74/21, OSNC 2022, nr 5, poz. 53; postanowienie SN z 15 czerwca 2023 r., I CSK 4762/22). Kwestia, do której odnosi się zagadnienie sformułowane przez skarżącą, została już zatem rozstrzygnięta w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Z przytoczonych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 1964).

[SOP]